

Hamerski

18.

WYTYCZNE ORGANIZACJI MUZEALNICTWA NA ZIEMIACH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH
RZECZYPOSPOLITEJ

W tym gronie nie będę odkrywcą, stwierdzając, że istnieje - ośmieliłbym się dodać - niemal zupełnie nietknięty, wielki i skomplikowany problem muzealnictwa Ziemi Odzyskanych, którego jedynie regionalnym odcinkiem jest zagadnienie muzealnictwa Ziemi Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej.

Ażebym nie był posądzonym o nieuwzględnienie faktu istnienia poważnego wkładu indywidualnego naszych muzeologów i naszej przewodniej organizacji fachowej - Związku Muzeów w Polsce, oraz Naczelnej Dyrekcji Muzeów w Ministerstwie Kultury i Sztuki w rozwiązanie tego problemu - uważam za niezbędne wyjaśnić, iż w danym wypadku mam na względzie brak sprecyzowanego stanowiska w odniesieniu do zagadnienia podstawowego, mianowicie:

jakie cele i zadania uznać należy aktualnie za najważniejsze dla muzealnictwa Ziemi Odzyskanych?

Gdyby to zagadnienie było rozstrzygnięte, unęłoby się fragmentaryczności i różnokierunkowości dotychczasowych prób teoretycznego i praktycznego rozwiązania omawianego problemu, uzyskałoby się natomiast jednolitą bazę, w oparciu o którą możnaby podjąć planową działalność organizacyjną.

Według mnie, istota problemu polega na tym, że cele i zadania muzealnictwa Ziemi Odzyskanych i Polski Centralnej są różne.

Uważam bowiem, że - aby uniknąć jednostronności w traktowaniu zagadnienia, wynikającej z indywidualnych zainteresowań naukowych muzeologów - o tym gdzie, jakie, pod jakim kątem widzenia i dla jakich potrzeb winny być muzea tworzone na tych Ziemiach - nie powinni decydować wyłącznie muzeologowie. Decyzje w tych sprawach winny być wynikiem ścisłej współpracy tych ostatnich z ekonomistami, politykami i oświatowcami z Urzędów Planowania Przestrzennego. Współpraca ta jest niezbędna, a jej wyniki - wnioski konstruktywne - bazować się winny na wyczerpującej znajomości warunków, potrzeb i możliwości danego regionu, a przede wszystkim na ogólnej i przewodniej wytycznej - naszej aktualnej racji stanu.

Śląsk Dolny, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie i ^{Poznańskie} ~~Wielkopolskie~~ Mazurskie - to Ziemie, które po wielu setkach lat powróciły do nas, stanowiąc epokową datę w naszej historii. Ich oblicze jest inne niż to, jakie miały, gdyśmy je tracili. Chodzi tu oczywiście o oblicze, które - niezależnie od zmian będących następstwem naturalnego rozwoju życia gospodarczego - każdy

kraj, każda ziemia, każdy region zawdzięcza człowiekowi, związanemu od prapieków tysiącnymi węzłami z ziemią, która go zrodziła i na której mieszka. Niestety, z polskiej ludności autochtonicznej tych Ziemi pozostały niedobitki - wynik wyniszczającej i wynaradawiającej polityki zaborcy i skutek wojny ostatniej.

Ziemie te zaludnili i zaludniają jeszcze - jeżeli chodzi o wieś - ludzie o różnych tradycjach kultury ludowej i o różnym poziomie uprawianej przez nich gospodarki, pochodzący z różnych terenów - przeważnie z dawnych województw wschodnich. Ziemi, na których, w kolei zdarzeń historycznych, wypadło im się osiedlać nie znają i ich stosunek do tych Ziemi jest "z i m n y" - jak do terenów kolonizacyjnych. A przecież oni te Ziemie mają po wszeczasy wiązać z nami w całość jednolitą, oni mają je ożywić, zagospodarować i stać się Ziemi tych gorącymi patriotami. Ażeby to się stało - muszą poznać ich rozległość i granice, ich piękno, ich bogactwa i ich rolę w gospodarce narodowej, wreszcie - ich historię, ich odwieczne i nigdy nie przedawnione związki z innymi Ziemi, na których przetrwaliśmy jako naród wszelkie dotychczasowe kataklizmy dziejowe.

Rola muzeów w tej dziedzinie jest ogromna i tę rolę w projektach organizacyjnych muzealnictwa na Ziemiach Odzyskanych wysunąć należy na plan pierwszy. Jest oczywiste, iż rolę tę spełniać należycie mogą jedynie odpowiednio, nie na starą modłę, zorganizowane m u z e a k r a j o z n a w c z e. W projektach przeto organizacyjnych muzealnictwa tych Ziemi - stworzenie gęstej sieci tego typu muzeów winno być uznane za sprawę zasadniczą, za zadanie o znaczeniu ogólnopństwowym, wymagające niezwłocznego przystąpienia do jego realizacji.

Terytorialny zakres działalności muzeów krajoznawczych powinien pokrywać się z obszarem powiatu. Byłyby to zatem muzea krajoznawcze powiatowe. Ich główne zadanie polegałoby na krzewieniu wśród społeczeństwa dorosłego i młodzieży wiedzy krajoznawczej o danym regionie jako całości /np. Ziemi Warmijsko-Mazurskiej, Pomorza Zachodniego, Sudetów, Śląska Dolnego i t.d./ i danym powiecie jako jego części, ponadto, w skrócie - o Polsce. W muzeach tego typu głównymi działami wystawowymi byłyby:

1. Dział krajoznawczy regionalny, obrazujący wyczerpująco: położenie, obszar i granice danego regionu; jego właściwości fizjograficzne, piękno przyrody, bogactwa naturalne, przemysł, rolnictwo, hodowlę; jego udział i rolę w gospodarstwie ogólnopństwowym; gęstość aktualnego zaludnienia /porównawczo/, ewentualnie - zasiedlenie wsi według pochodzenia ich mieszkańców, zaludnienie miast, postępy odbudowy; życie społeczne, rozwój organizacji zawodowych, spółdzielczości, stan szkolnictwa i oświaty, życie kulturalne, wreszcie - historię regionu na tle ogólnej historii Polski, zabytki historyczne, osobliwości przyrody i rezerваты przyrodnicze, szlaki turystyczne i t.p.

2. Dział krajoznawczy ogólnopolski, potraktowany w skrócie syntetycznym, z nawiązaniem do działu poprzedniego. Dział ten umożliwi winien zarówno dorosłym jak i młodzieży, przyswojenie sobie obrazu Polski: jej położenia, jej obszaru i jej roli w świecie; jej osiągnięć w różnych dziedzinach, najważniejszych dat z jej historii, w szczególności - ^{walk} ~~walk~~ o niepodległość, ^{walk} ~~walk~~ ^{dat z dziejów} chłopskich i robotniczych o wyzwolenie z ucisku feodalnego i kapitalistycznego oraz etapu ostatniego - Polski Odrodzonej, jej osiągnięć w najważniejszych dziedzinach życia państwowego i społecznego.

Znaczną część zbiorów, wystawionych w obu działach, stanowić winny eksponaty wykonane przez różnych fachowców i różne instytucje oraz zakłady naukowe, na podstawie opracowanego programu przez państwowy organ dla spraw muzeów /Naczelna Dyrekcję Muzeów/. Na całość składałyby się: mapy przeglądowe i specjalne, przekroje, wykresy zestawienia, zdjęcia fotograficzne /powiększenia dużego formatu/, modele, próbki /gleb, skał, minerałów i in./, okazy oryginalne /przewodnie, np. fauny i flory, ceramiki ludowej, tkactwa i t.p./, kopie /m.in. okazów przedhistorycznych, fotokopie dokumentów historycznych i t.p./.

Jak z podanej tu ogólnej charakterystyki wynika, muzea te różniłyby się zasadniczo od dawnego typu muzeów krajoznawczych, niestety, dotąd utrzymywanych przy wątłym życiu, a nawet tworzonych. Powstały one w warunkach codziennej walki z zaborcami i miały na celu krzewienie miłości do ziemi rodzinnej, uczuć narodowych i poszanowania pamiątek przeszłości narodu. Muzea te spełniły swoją rolę i nie odpowiadają obecnym warunkom i potrzebom państwowym i społecznym. Sprawa ta należy uznać za bardzo ważną, wymagającą zasadniczego uregulowania, z którym nie należy zwlekać.

Istniejące z przeszłości muzea krajoznawcze nie realizują obecnie żadnej koncepcji. Są nadal zbiornicami osobliwości, nastawionymi na gromadzenie wszystkiego, nie wyłączając egzotyki. W zbiorach ich znajdują się rzeczy cenne i pozbawione jakiegokolwiek wartości naukowej lub muzealnej. Niemal z reguły nie mają fachowego kierownictwa, a przynajmniej stałego fachowego nadzoru. Warunki lokalowe przeważnie nieodpowiednie, a niekiedy wręcz niemożliwe. Braki te dopełniają: nieodpowiedniość mebli wystawowych, brak opracowania zbiorów pod względem muzealnym, często rażące błędy w treści objaśnień przeznaczonych dla zwiedzających, powszechne niestosowanie konserwacji okazów wymagających jej, które wskutek tego ulegają powolnemu zniszczeniu. Oto w skrócie ogólny obraz stanu większości naszych muzeów krajoznawczych - obraz, który nie może nie budzić jak najdalej idących zastrzeżeń, że stan taki może być jeszcze tolerowany.

Zagadnienie muzeów krajoznawczych jest ważnym fragmentem wielkiego problemu roboczego, jakim jest problem organizacji naszego muzealnictwa.

ctwa w ogóle. Wymaga on opracowania generalnego planu długodystansowego jako podstawy działania; planu, który winien być przedyskutowany i przyjęty przez zespół fachowców muzeologów, reprezentujących różne działy muzealnictwa, a następnie przedstawiony do rozpatrzenia i aprobaty, sądzę - Radzie Głównej dla spraw nauki i Szkół Wyższych.

Przyjmując podział hierarchiczny naszych muzeów na t r z y zasadnicze typy: 1/ muzea centralne ogólnopństwowe /specjalne i wielodziałowe/; 2/ muzea regionalne wielodziałowe /w miastach uniwersyteckich/ i 3/ muzea krajoznawcze - należy pamiętać, że jest to p o d z i a ł f u n k c y j n y, nie zaś według ważności. Pod tym bowiem względem, każdy z wymienionych typów muzeów jest jednakowo ważny, ponieważ każdy z nich ma swój zakres działania /teoretycznie/ i spełnia swoją rolę, jemu tylko właściwą. W planie przeto generalnym organizacji naszego muzealnictwa, obejmującym, powiedzmy - pięcioletkę muzealną, byłoby błędem nierównomierne potraktowanie potrzeb poszczególnych typów muzeów, z tym jednak uzupełnieniem, że przy podziale środków obowiązywałaby zasada proporcjonalności, odpowiednio do stanu organizacyjnego i skali istotnych potrzeb każdej grupy muzeów. To znaczy, że w wypadku stwierdzenia poważnego zapóźnienia organizacyjnego np. muzeów krajoznawczych w porównaniu ze stanem organizacyjnym muzeów centralnych - kolejność byłaby odwrotna i zaspokojenie potrzeb organizacyjnych muzeów krajoznawczych winno się znaleźć na pierwszym planie - przed muzeami centralnymi, względnie regionalnymi. Odpowiadałoby to zresztą ich aktualnej doniosłości państwowej, jako instytucji oświatowych, służących unasowieniu wiedzy o Polsce współczesnej i jak najszybszemu scaleniu w umysłach i sercach obywateli Ziemi Odzyskanych z Ziemią Polski Centralnej. Gdyby ktoś miał wątpliwości, czy takie postawienie sprawy jest słuszne, to odpowiedź na pytanie: co jest dla Państwa ważniejsze - Uniwersytety, czy szkoły powszechne? - będzie, przez analogię, odpowiedzią na wątpliwości w tej sprawie.

Jeszcze jest jedna ważna sprawa, związana z zagadnieniem muzeów krajoznawczych, na którą, korzystając z okazji, pragnąłbym zwrócić uwagę. Zainteresowane są w niej muzea centralne i regionalne, a w ogóle nauka polska.

Ponieśliśmy w czasie tej wojny ogromne straty również w zbiorach muzealnych. Niektóre z nich są nie do powetowania - np. zniszczenie Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Podobne straty mamy i w innych działkach. Musimy je w jakiejś mierze odbudować. Ażeby akcja w tym kierunku dała możliwie szybko i pożądane wyniki - musimy się zorientować w tym, czym jeszcze rozporządzamy, co jest jeszcze dostępne i możliwe do ewentualnego wykorzystania. W tej sytuacji nie można nie stwierdzić doniosłości faktu istnienia, jako spóścizny przeszłości, muzeów krajoznawczych, które, będąc zbiornicami kolekcji różnorodnych, mogą, a moim zdaniem powin-

ny, przyczynić się wydatnie do odbudowy strat w zbiorach, poniesionych przez muzea centralne i regionalne. W każdym razie, niezależnie od tego, czy i jak sprawa zasadniczej reorganizacji muzeów krajoznawczych zostanie przeprowadzona - należałoby uznać konieczność przystąpienia do systematycznej i pełnej inwentaryzacji naukowej zbiorów posiadanych przez te muzea. Sądzę, że ten postulat nie nastrocza wątpliwości i może być zrealizowany.

X

Z referatu opublikowanego przez H. S k u r p s k i e g o - kustosza Muzeum Mazurskiego wiemy, że na terenie obecnego Województwa Olsztyńskiego istniało do 1945r. 20 muzeów typu krajoznawczego. Z muzeów tych dochowały się, ze stosunkowo nieznacznymi stratami, jedynie muzea w Olsztynie i Szczytnie, reszta bądź uległa całkowitemu w skutek działań wojennych, bądź dewastacji. Nielicznymi ocalałymi resztkami zbiorów /przeważnie bez metryk, a kolekcje przedhistoryczne w stanie opłakanym/ zaopekowało się muzeum olsztyńskie. Ziemie przeto Warmijsko-Mazurskie wymagają odbudowy swego muzealnictwa od podstaw. Tak sytuację tego muzealnictwa oceniając i pragnąc uniknąć teoretycznego traktowania traktowania zagadnienia - odbyłem, w drugiej połowie lipca r.b., objazd całego terenu Ziemi Północno-Wschodnich, aby ogólnie zorientować się w warunkach miejscowych. W Olsztynie odwiedziłem Urząd Planowania Przestrzennego, w celu zapoznania się z projektami odbudowy gospodarczej, z którymi - moim zdaniem - projekty odbudowy muzealnictwa tych Ziemi winny być uzgodnione. Niestety, był to czas urlopów, a ponadto wydało mi się, w wyniku przeprowadzonych rozmów, że prace tego Urzędu są jeszcze w fazie przeprowadzania studiów i gromadzenia materiałów - wizyta moja przeto zamierzonego celu nie osiągnęła.

ny, przyczynić się wydatnie do odbudowy strat w zbiorach, ~~poniesionych~~ poniesionych przez muzea centralne i regionalne. W każdym razie, niezależnie od tego, czy i jak sprawa zasadniczej reorganizacji muzeów krajoznawczych zostanie przeprowadzona - należałoby uznać konieczność przystąpienia do systematycznej i pełnej inwentaryzacji naukowej zbiorów posiadanych przez te muzea. Sądzę, że ten postulat nie następuje wątpliwości i może być zrealizowany.

X

Z referatu opublikowanego przez H. S k u r p s k i e g o - kustosza Muzeum Mazurskiego wiemy, że na terenie obecnego Województwa Olsztyńskiego istniało do 1945r. 20 muzeów typu krajoznawczego. Z muzeów tych dochowały się, ze stosunkowo nieznacznymi stratami, jedynie muzea w Olsztynie i Szczytnie, reszta bądź uległa całkowitemu ^{zniszczeniu} (w skutek działań wojennych, bądź dewastacji. Nielicznymi ocalałymi resztkami zbiorów /przeważnie bez metryk, a kolekcje przedhistoryczne w stanie opłakany/ zaopekowało się Muzeum olsztyńskie. Ziemie przeto Warmijsko-Mazurskie wymagają odbudowy swego muzealnictwa od podstaw. Tak sytuację tego muzealnictwa oceniając i pragnąc uniknąć teoretycznego traktowania ~~zagadnienia~~ zagadnienia - odbyłem, w drugiej połowie lipca r.b., objazd całego terenu Ziem Północno-Wschodnich, aby ogólnie zorientować się w warunkach miejscowych. W Olsztynie odwiedziłem Urząd Planowania Przestrzennego, w celu zapoznania się z projektami odbudowy gospodarczej, z którymi - moim zdaniem - projekty odbudowy muzealnictwa tych Ziem winny być uzgodnione. Niestety, był to czas urlopów, a ponadto wydało mi się, w wyniku przeprowadzonych rozmów, że prace tego Urzędu są jeszcze w fazie przeprowadzania studiów i gromadzenia materiałów - wizyta moja przeto zamierzonego celu nie osiągnęła.

Zgodnie z zajęтым we wstępnej części tego referatu stanowiskiem, którego tu nie widzę potrzeby argumentować dodatkowo - w planie odbudowy muzealnictwa Ziem Północno-Wschodnich na pierwszym miejscu stawiam odbudowę muzeów krajoznawczych. Oczywiście, nie typu dawnego, którego przykładem jest Muzeum w Szczytnie, lecz odpowiadających obecnym ich zadaniom. Tu muszę wyjaśnić, iż charakteryzując czym winny być muzea krajoznawcze i co powinny zawierać, bynajmniej nie miałem na myśli szablonowego potraktowania treści ich wystaw. Wprost przeciwnie. Uważam bowiem, iż realizując zasadniczą koncepcję, muzea te mogą i powinny być zindywidualizowane. Na przykład muzeum krajoznawcze w Mikołajkach i także muzeum w Lidzbarku Warmijskim nie mogą nie różnić się między sobą w tych częściach swych wystaw, które ilustrowałyby właściwości charakterystyczne reprezentowanych przez nie terenów.

Chociaż Ziemie Północno-Wschodnie, to znaczy - zgodnie z ustaloną ostatnio terminologią - Pojezierze Mazurskie przedstawia jednostkę geograficzną, krainę, o charakterze jednolitym - w obrębie jej jednak znajdują ^{się} jednostki pomniejsze - regiony, różniące się pod względem fizjograficznym a również pod względem etnograficznym, historycznym, typu gospodarki i t.p. Bogactwa tej krainy jako całości, to: lasy, zwarcie występujące zwłaszcza w pasie środkowym - wyżyny morenowo-czołowej, jeziora - szczególnie licznie w tymże pasie występujące, łąki, torfowiska, a w pasie północnym i w części zachodniej - gleby urodzajne, wreszcie - wyjątkowe piękno krajobrazu tutejszego. Te właściwości fizjograficzne oraz położenie w stosunku do Ziem Polski Centralnej - zadecydują o charakterze gospodarki i roli Pojezierza Mazurskiego w ogólnopolskim życiu gospodarczym.

To jednak nie jest wyłącznie sprawa Urzędu Planowania Przestrzennego. To jest również - jeżeli nie przede wszystkim - sprawa masowego spopularyzowania wśród tutejszej ludności wiedzy o ziemi, którą zamieszkuje, od czego w dużym stopniu zależy najcelowsze i wszechstronne wykorzystanie jej bogactw naturalnych oraz realizacja planów odbudowy jej

życia gospodarczego i kulturalnego. Rola muzeów krajoznawczych w tej dziedzinie jest ogromna. Licząc się z tym, plan odbudowy muzeów krajoznawczych na tym terenie, obejmujący również takie zagadnienia jak sieci i specjalizacji regionalnej tych muzeów, winien być skoordynowany z planami gospodarczymi miejscowego, względnie Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego. Czas już bowiem najwyższy spojrzeć na nasze muzea jako na placówki służące przede wszystkim dobru powszechnemu - nie zaś muzeologom, spełniające ważne dla państwa funkcje. Czas też najwyższy, aby wszelkie projekty organizacyjne, dotyczące naszego muzealnictwa, wynikały z planu opracowanego w skali ogólnopaństwowej i odpowiadały aktualnemu kierunkowi życia społecznego i państwowego. Niestety, muzealnictwo nasze ciągle jeszcze tkwi w przeszłości: ciągle jeszcze reprezentuje *f a c h w e i n e u t r a l n e* - w stosunku do rzeczywistości obecnej - *k o l e k c j o n e r s t w o*. To też zwiedzający nasze muzea widzi takie lub inne dzieła, takie lub inne wytwory ludzkie, piękne i osobliwe, przeważnie wystawione w nadmiernym bogactwie - lecz nie wiąże ich z określonymi obrazami przeszłości, z warunkami, w jakich powstały i komu służyły. Nie ilustrują one przebiegu procesu historycznego i nie ułatwiają zrozumienia aktualnej rzeczywistości - obecnego etapu tego procesu.

Zasadę organizowania muzeów krajoznawczych powiatowych traktować należy jako wytyczną ogólną, od której, w wypadkach uzasadnionych ważnymi względami mogą mieć i niewątpliwie będą miały miejsce odchylenia, np. w przykładach Mikołajek - stworzenia muzeum zorganizowanego pod kątem widzenia turystyki, Olsztynka - odbudowy i rozbudowy muzeum typu skansenowskiego, Grunwaldu - muzeum historycznego, poświęconego walce z krzyżactwem i t.d. Nie licząc przeto muzeów tego typu, należałoby na terenie Pojezierza Mazurskiego /Wojew. Olsztyńskie oraz 7 powiatów przyłączonych do Województw Białostockiego, Warszawskiego i Gdańskiego/ powołać do życia muzea krajoznawcze w 24 miastach (powiatowych). Oczywiście, w obecnym stanie rzeczy, jest to cyfra teoretyczna - maksymalnego programu w tej dziedzinie, obliczonego na realizację w ciągu dłuższego okresu czasu.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Rola Manu

Krievum

Rola Manu. Dm. - Dm.
Krievum Paul - adman seipem
apom ozumka

- 1) Krievum pbydru. i pbydru
- 2) Dmum manen pbydru - so ne neukne
Lichtne, a pambum
- 3) " Top. Krievum. → neformne
- 4) Kadry
- 5) Uprava melo diktovne
nume - Berne.
- 6) Uprava diktiv o volupolshu
trudnisi toholnu
- 7) Uprava pravnih nauku

Berne - Muren N. Markovice
Lern Paterpish Dv.

8) moim kumarnac iurzhing
2 metel do duryel ale conuto